

Monika Stankiewicz-Kopeć

ORCID: 0000-0003-1650-3887
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Polemika profesorów Fryderyka Skarbka i Feliksa Bentkowskiego dotycząca „dążności ludzi do bogactw i polepszenia bytu” na łamach „Pamiętnika Warszawskiego Umiejętności Czystych i Stosowanych” (1829) jako wyraz niepokojów i obaw związanych z upowszechnianiem w kulturze polskiej nowych wzorów osobowych inspirowanych franklinizmem

The Controversy Between Professors Fryderyk Skarbek and Feliks Bentkowski Regarding “Human Aspirations Towards Wealth and Improvement of Living Conditions”, Featured in the “Warsaw Memoir of Pure and Applied Sciences” (1829), as an Expression of Anxieties and Fears Associated with the Dissemination of New Personal Models Inspired by Franklinism in Polish Culture

„(...) prawić, że pieniądze są celem i celem wyłącznym, za którym i do którego wszystkie nasze dążności zmierzać mają, że to jest zasadą gospodarstwa narodowego, zdaje mi się bluźnierstwem, nie tylko przeciwko moralności, ale i bluźnierstwem przeciw polityce czyli społeczności towarzyskiej”

(F.B. [Feliks Bentkowski], „Prośba o rozwiązanie wątpliwości”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t.1 (1829), 120)

„Nie ci, którzy obstają za dążnością ludzi do bogactw i polepszenia bytu, lecz ci, którzy jej są przeciwni, za nieprzyjaciół moralności i dobrych obyczajów uchodzą”

(Fryderyk Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczonej w zeszytcie Pamiętnika Warszawskiego”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t. 1 (1829), 248)

Abstrakt

Celem artykułu jest zrekonstruowanie oraz zaprezentowanie w szerszym kontekście kulturowym bardzo mało znanej w literaturze przedmiotu polemiki rozgorzałej w roku 1829 na łamach „Pamiętnika Warszawskiego Umiejętności Czystych i Stosowanych” (t. 1) między dwoma profesorami Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Autorem pierwszego z polemicznych artykułów pt. *Prośba o rozwiązanie wątpliwości* był Feliks Bentkowski. Kolejny tekst, zatytułowany *Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczonej w zeszytcie Pamiętnika Warszawskiego*, wyszedł spod pióra hr. Fryderyka Skarbka. Impulsem do podjęcia polemiki stał się dokonany przez Skarbka przekład pracy Charles’a Ganiilha pt. *Dykcjonarz ekonomii politycznej własnymi uwagami znacznie pomnożony*.

Pomimo iż samo dzieło Ganiilha przełożone przez Skarbka odnosiło się do zagadnień ściśle związanych z ekonomią polityczną, to jednak wspomniana polemika pośrednio wiązała się także z ważnymi zjawiskami dotyczącymi ówczesnej kultury polskiej, takimi jak m.in. upowszechnianie się nowych (obcych) wartości, postaw, obyczajów, a także nowych wzorów kulturowych. W niniejszym artykule spojrzano na polemiczne wystąpienia Bentkowskiego i Skarbka w szerokim kontekście kulturowym, dostrzegając w nich echa ówczesnych dyskusji i sporów społeczno-kulturowo-cywilizacyjnych, a także odbicie obaw i niepokojów charakterystycznych dla pewnej części przedpowstaniowego społeczeństwa polskiego. Ponadto wspomniana polemika (pośrednio) może być także interesująca w perspektywie recepcji idei Franklinowskich na ziemiach polskich w pierwszych dekadach XIX wieku. Materiał źródłowy stanowią przede wszystkim dwie polemiczne publikacje z roku 1829. Jednak ze względu na to, że owa polemika została tutaj osadzona w szerszym kontekście kulturowym, sięgnięto także do innych tekstów kultury z czasów Królestwa Polskiego, w tym do dzieł *stricto* literackich.

Słowa kluczowe: Fryderyk Skarbek, Feliks Bentkowski, „Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych”, wzór osobowy, franklinizm, ethos mieszczański, kultura polska XIX wieku

Abstract

The purpose of this article is to reconstruct and present, within a broader cultural context, a relatively unknown controversy that emerged in 1829 within the pages of the “Warsaw Memoir of Pure and Applied Sciences” (vol. 1), between two professors from the Royal University of Warsaw. The initial polemical article titled “Request for Clarification” was authored by Feliks Bentkowski, followed by a response titled “Reply to the Request for Clarification Published in the Memoir” penned by Count Fryderyk Skarbek. The impetus for this debate was Skarbek’s translation of Charles Ganilh’s work “Dictionary of Political Economy”, which he significantly augmented with his own annotations.

Although Ganilh’s work, as translated by Skarbek, primarily pertained to political economy, the ensuing debate also indirectly related to significant phenomena within the contemporary Polish culture, such as the dissemination of new (foreign) values, attitudes, customs, and cultural patterns. This article views the polemical exchanges between Bentkowski and Skarbek within a broad cultural context, recognizing them as reflections of the societal, cultural, and civilizational discussions and disputes of the time, as well as manifestations of the fears and anxieties typical for certain segments of the pre-uprising Polish society. Furthermore, this polemic indirectly offers an interesting perspective on the reception of Franklinian ideas in Poland during the early decades of the 19th century. The primary sources for this study are the two polemical publications from 1829. However, given that the controversy is situated within a wider cultural context, other texts from the culture of the Kingdom of Poland, including strictly literary works, were also consulted.

Keywords: Fryderyk Skarbek, Feliks Bentkowski, “Warsaw Memoir of Pure and Applied Sciences”, personal model, Franklinism, bourgeois ethos, 19th-century Polish culture

Wstęp

Dynamiczna rzeczywistość końcowych dekad XVIII i początku XIX stulecia (m.in. powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, rewolucja francuska, wojny napoleońskie, rewolucja przemysłowa, industrializacja, urbanizacja, wzrost znaczenia burżuazji) doprowadziła do wykształcenia i upowszechnienia nowych postaw społecznych, obyczajów,

wartości oraz związanych z nimi wzorów osobowych, które od tego czasu coraz mocniej zaczęły wpływać na kulturę. Oczywiście w różnym stopniu, m.in. w zależności od miejsca i sytuacji na danym obszarze oraz w danej społeczności.

Jednym z nowych wzorów osobowych, który ówczas przedostał się do kultury polskiej i zaistniał w niej jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, był wzór obywatela przedsiębiorczego. Nowego człowieka (*homo novus*), który do sukcesu, także finansowego, doszedł nie dzięki wysokiemu urodzeniu i pozycji społecznej przodków, ale zawdzięczał go własnej pracowitości i przedsiębiorczości. Ów wzór *self-made man* w znacznym stopniu inspirowany był osobą i pismami Benjamina Franklina (1706–1790) – jednego z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, urodzonego w drobnomieszczańskiej rodzinie wytapiacza świec, który osiągnął wielki sukces dzięki własnej pracy i wytrwałości.

Poza ojczyznę Franklina wzór ten zyskał popularność przede wszystkim w oświeceniowej Europie Zachodniej, gdzie w wyniku wspomnianych przeobrażeń coraz większą rolę zaczęło odgrywać mieszczaństwo, ponadto dominował mieszczański styl życia. Wzór *sel-made man* znalazł także swoje miejsce w kulturze polskiej czasów Królestwa Polskiego, przy czym należy dodać, że nie stał się on tam ani wzorem dominującym, ani nawet jednym z ważniejszych. Tego rodzaju wzór osobowy i związany z nim system wartości budziły bowiem obawy zarówno części przedpowstańowych polskich elit intelektualnych, jak i tzw. starej szlachty rodowej. Niepokój ów związany był z przewidywanym kierunkiem przyszłych przemian społeczno-kulturowych na ziemiach polskich, łączących się z ekspansywnością dynamicznego mieszczaństwa oraz ze wzrostem znaczenia burżuazji i tworzeniem się nowych elit finansowych. Tego rodzaju zmiany zachodziły już bowiem od kilku dekad na Zachodzie.

Celem artykułu jest zrekonstruowanie oraz zaprezentowanie w szerszym kontekście kulturowym bardzo mało znanej w literaturze przedmiotu polemiki rozgorzałej w roku 1829 na łamach „Pamiętnika Warszawskiego Umiejętności Czystych i Stosowanych”¹ między dwoma znanymi profesorami Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Autorem pierwszego z polemicznych artykułów, pt. *Prośba o rozwiązanie wątpliwości*, podpisanego inicjałami „F.B.”, najprawdopodobniej

1 Pismo to ukazywało się w stolicy Królestwa Polskiego w latach 1829–1830. W 1830 r. „Pamiętnik” rozdzielił się na dwa czasopisma: „Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury” oraz „Pamiętnik Fizycznych, Matematycznych i Statystycznych Umiejętności z Zastosowaniem do Przemysłu”.

był profesor Feliks Bentkowski², zaś drugiego, stanowiącego *Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczonej w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego* – profesor hr. Fryderyk Skarbek³.

Impulsem do podjęcia polemiki stał się dokonany przez Skarbka przekład pracy francuskiego prawnika, historyka i ekonomisty Charles'a Ganilha (1758–1836), w polskim tłumaczeniu noszący tytuł *Dykcjonarz ekonomii politycznej własnymi uwagami znacznie pomnożony* (powst. około roku 1825, publ. 1826–1828). Skarbek przerobił, a także w wielu miejscach uzupełnił, dzieło Ganilha, jak również dodał *Przedmowę* oraz wprowadził *Krótki rys historii i literatury ekonomii politycznej*, wreszcie dołączył doń ponad 20 haseł w formie artykułów⁴. W ten sposób polska edycja dykcjonarza jednocześnie stała się prezentacją poglądów ekonomicznych i społecznych Fryderyka Skarbka.

Pomimo iż samo dzieło Ganilha przełożone przez Skarbka odnosiło się do zagadnień ściśle dotyczących ekonomii politycznej, to jednak wspomniana polemika profesorska oscylująca wokół problemu „dążności ludzi do bogactw”, „polepszenia bytu” i „rozbudzania potrzeb wygodniejszego życia” oraz ich skutków społecznych, pośrednio wiązała się także z ważnymi zjawiskami dotyczącymi ówczesnej kultury polskiej, takimi jak m.in. upowszechnianie się nowych (obcych) wartości, postaw, obyczajów, jak również nowych wzorów kulturowych. W tej perspektywie może być ona też zajmująca dla historyka kultury (literatury).

W niniejszym artykule spojrzymy na polemiczne wystąpienia Bentkowskiego i Skarbka w takim właśnie szerokim kontekście kulturowym, dostrzegając w nich echa ówczesnych dyskusji i sporów społeczno-kulturowo-cywilizacyjnych, a także odbicie obaw i niepokojów charakterystycznych dla pewnej części przedpowstaniowego społeczeństwa polskiego. Ponadto wspomniana polemika (pośrednio) może być także interesująca w perspektywie recepcji idei Franklinowskich na ziemiach

2 F. B. [Feliks Bentkowski], „Prośba o rozwiązanie wątpliwości”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t. I (1829): 116–121. Na temat autorstwa artykułu wypowiedział się przed laty Konstanty Krzeczkowski, „Przedmowa”, w *Pisma pomniejsze Fryderyka Skarbka*, t. 1 (Warszawa: Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie), XXII–XXIV.

3 Fryderyk Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczonej w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t. I (1829), 239–248.

4 Wcześniej Skarbek przełożył też inne prace Ganilha, np.: *O dochodzie publicznym ludów starożytnych*, *srzedniego wieku i nowoczesnych, a w szczególności Francji i Anglii, Od srzodka 15-go aż do 19-go wieku*, przez K. Ganilh, z francuzkiego na Polski ięzyk przełożone przez Fryderyka hr. Skarbka, Warszawa 1816.

polskich w pierwszych dekadach XIX wieku. Chociaż bowiem o samym Benjaminie Franklinie żaden z autorów artykułów polemicznych nie wypowiadał się tam bezpośrednio, to jednak można dostrzec odwołania do systemu wartości eksponowanego w pismach słynnego Amerykanina.

Jak już zostało wspomniane, materiał źródłowy stanowią przede wszystkim dwie polemiczne publikacje z roku 1829. Jednak ze względu na to, że owa polemika została tutaj osadzona w szerszym kontekście kulturowym, sięgnięto także do innych tekstów kultury z czasów Królestwa Polskiego, w tym do dzieł *stricte* literackich⁵.

Wokół inspirowanego franklinizmem nowego wzoru obywatela przedsiębiorczego

Dla porządku dodajmy, iż „wzór osobowy” rozumiemy tutaj – za Marią Ossowską – jako przedmiot dążeń i aspiracji członków określonej grupy społecznej, stanowiący swoisty model oraz źródło inspiracji dla ich kultury, jak również pewien zbiór cech i wartości cenionych przez społeczeństwo, których posiadanie zapewnia jednostce uznanie i szacunek społeczny⁶. Jednym z ciekawszych wzorów osobowych, które pojawiły się w kulturze polskiej w pierwszych dekadach zaborów, był właśnie wywodzący się z kultury amerykańskiej wzór obywatela przedsiębiorczego. Ze wspomnianym wzorem łączył się określony system wartości, nazywanych w literaturze przedmiotu „ethosem mieszczańskim”, charakterystyczny dla tzw. klasycznego modelu moralności mieszczańskiej, którego jednym z filarów był właśnie Benjamin Franklin⁷. Na ów *ethos* składały się takie „cnoty” (których miarą była użyteczność) jak np.: pracowitość, przedsiębiorczość, oszczędność, uczciwość w prowadzeniu interesów, wiarygodność, niezłomność słowa, dążenie do dobrobytu, pomnażanie dóbr materialnych, a przy tym umiar i wstrzemięźliwość w korzystaniu z nich.

Już na przełomie XVIII i XIX stulecia oraz w pierwszych dekadach wieku XIX popularność tego wzoru osobowego przekroczyła granice ojczyzny Benjamina Franklina, rozszerzając się na Europę. Do tego stanu

5 W niniejszym artykule korzystam z niektórych wniosków i rozpoznań dotyczących nowego wzoru osobowego obywatela przedsiębiorczego poczynionych w pracy: Monika Stankiewicz-Kopeć, *Miasto i cywilizacja. W kontekście sporów modernizacyjnych w piśmiennictwie polskim lat 1800–1830* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe. Akademii Ignatianum w Krakowie, 2018).

6 Maria Ossowska, *Wzór demokracji* (Lublin: Daimonion, 1992), 9–41.

7 Maria Ossowska, *Klasyczny model moralności mieszczańskiej* (Wrocław: Ossolineum, 1985), 74–93.

rzeczy przyczyniła się poczytność pism Amerykanina, w tym także jego autobiografii, na kartach której autor nakreślił sylwetkę nowoczesnego człowieka sukcesu – „godnego kredytu”, odrzucającego arystokratyczny styl życia oparty na spektakularnym konsumpcjonizmie, kierującego się w życiu ściśle określonymi zasadami.

Myśli i dzieła Franklina w końcu XVIII wieku dotarły również na ziemię polskie. Jako pierwsze pojawiły się (głównie w przekładach francuskich) jego traktaty ekonomiczne, polityczne oraz dzieła naukowe. Natomiast w języku polskim wydawano przede wszystkim popularne ówczesnie Franklinowskie kalendarzyki oraz broszurki, dostosowywane do gustów i oczekiwań polskich czytelników. Franklin, jako wynalazca i amerykański mąż stanu, pojawił się też w krajowej dydaktyce szkolnej, przede wszystkim dzięki *Wypisom większym z autorów francuskich dla szkół krajowych przez F. Gedike zebranych i przerobionych* (Warszawa 1817). Wreszcie, jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, Polacy zyskali możliwość zapoznania się z autobiografią Franklina *Żywot własny przetłumaczoną na język polski*. W roku 1827 r. dzieło Franklina zyskało bowiem polski przekład dokonany przez Karola Boromeusza Hoffmana⁸ (wcześniej było ono dostępne w języku francuskim i angielskim: *Mémoires de la vie privée de Benjamin Franklin*, Paris 1791; *The Private Life Of The Late Benjamin Franklin*, London 1793).

Przed 1830 rokiem inspiracje Franklinowskie zaczęły pojawiać się także w polskiej literaturze pięknej, chociaż, w gruncie rzeczy, były one dość nieliczne. Biorąc pod uwagę polskie realia historyczne tamtych czasów (zaborcy), można byłoby liczyć, że szansę na szerszą aprobatę społeczną będzie miał wzór osobowy Franklinowskiego self-made man przykrojonego do polskich warunków politycznych, czyli wykreowanego na bohatera łączącego sukces ekonomiczny (karierę majątkową) z zaangażowaniem ideowym – niepodległościowym. Tego rodzaju myślenie ma swoje umotywowanie: Franklin wraz z Waszyngtonem postrzegani byli przecież jako bohaterowie niepodległościowego sukcesu Stanów Zjednoczonych. A to, jak wiadomo, dawało pewne nadzieje na odzyskanie niepodległości także i podbitym Polakom.

Jednak ani w literaturze przedpowstaniowej, ani też w międzypowstaniowej kierunek ten nie został wyzyskany przez nielicznych polskich autorów propagujących wówczas etykę Franklinowską. Tego rodzaju bohaterem literackim stał się dopiero Stanisław Wokulski; wzorcowy self-made man polskiego pozytywizmu, bohater *Lalki* – powieści Bolesława Prusa wydanej w Warszawie w roku 1889. Autor *Lalki* wykreował bowiem

8 Benjamin Franklin, *Żywot własny* (Warszawa: PWN, 1960).

Wokulskiego nie tylko na przedsiębiorczego kupca – twórcę ogromnej fortuny – ale jednocześnie wyeksponował jego cechy społecznikowskie (tak przecież ważne w przypadku samego Franklina), a przede wszystkim przypisał mu cechy człowieka idei (walczącego o niepodległość)⁹. Zanim autor *Lalki* uczynił ze swojego bohatera wielkiego kupca i potentata finansowego, najpierw kazał mu podjąć walkę z carskim zaborcą w powstaniu styczniowym i niejako „odkupić” swoją przyszlą karierę finansową (opartą m.in. na handlu z Rosjanami) zesłaniem na Sybir – a potem „zrekompensować ją” pracą i zaangażowaniem społecznym oraz pasjami naukowymi. Tym sposobem Prus sprawił, że Wokulski (ubogi, wysadzony z siodła szlachcic), odnosząc spektakularny sukces finansowy, nie dołączył do grona dorobkiewiczów – w kulturze polskiej ostatnich dekad XIX wieku nadal jeszcze traktowanych z dużą rezerwą.

Jednak twórcy przedlistopadowi próbujący przetransponować na polski grunt idee Franklinowskie poszli inną drogą niż ta, którą po latach swojemu pozytywistycznemu self-made manowi kazał iść Prus. W efekcie, chociaż wśród bohaterów literackich wykreowanych przez polskich powieściopisarzy przed rokiem 1830 niekiedy pojawiali się spadkobiercy ideałów Franklinowskich, to na ogół nie obsadzano ich w roli nosicieli idei niepodległościowych¹⁰. Tego rodzaju postaciami nie byli bowiem przedsiębiorczy bohaterowie literackich felietonów Gerarda Maurycyego Witowskiego (piszącego pod pseudonimem Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia), jednego z nielicznych ówczesnych autorów kreujących pozytywne postaci warszawskich self-made manów z okresu Królestwa Polskiego¹¹. Nie byli nimi też bohaterowie utopijnej powieści pióra inżyniera Wojciecha Gutkowskiego zatytułowanej *Podróż do Kalopei, do kraju najszczęśliwszego na świecie...*, odczytanej w 1817 r. na jednym z posiedzeń warszawskiego Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk¹²; nazwanej po latach „pierwszą polską utopią socjalistyczną”¹³. Utwór ten, stanowiący połączenie utopii miejskiej i historii alternatywnej, był literackim głosem

9 Kazimierz Surowiec, „Miłość i pieniądze. O finansowej karierze Stanisława Wokulskiego”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury* 5, z. 60 (2010): 208–209.

10 Pisałam o tym szerzej w pracy: Stankiewicz-Kopeć, *Miasto i cywilizacja*, 136–160, 450–462.

11 Gerard Maurycy Witowski, „Nowy ród”, w idem, *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia, czyli charakterystyki ludzi i obyczajów przez G.M. Witowskiego*, t. 2 (Warszawa: Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp., 1828), 75 i n.

12 Powieść ta została wydana dopiero w połowie XX w.: Wojciech Gutkowski, *Podróż do Kalopei*, oprac. i wstęp Z. Gross (Warszawa: PIW, 1956).

13 Władysław Mieczysław Kozłowski, „Podróż do Kalopei. Pierwsza utopia socjalistyczna polska”, *Sfinks. Czasopismo Literackie. Artystyczne i Naukowe*, z. 3 (1913): 313–331.

co do kierunku reform w nowo utworzonym Królestwie Polskim. W przekonaniu Gutkowskiego powinny one prowadzić właśnie do stworzenia nowoczesnego społeczeństwa self-made manów, zawdzięczających awans nie urodzeniu, ale własnej pracy i zdolnościom, a przy tym ludzi ślepo posłusznych wobec władzy, jak również odrzucających własność prywatną i religię. Jakichkolwiek odniesień niepodległościowych pozbawiona została również powieść-poradnik autorstwa Michała Wiszniewskiego, pt. *Pamiętka po dobrym ojcu* (Warszawa 1825) – utwór przesycony ideałami Franklinowskimi. Tytułowy „dobry ojciec” konsekwentnie kształtował bowiem swojego syna na człowieka sukcesu finansowego i zarazem wiernego poddanego, lojalnego wobec każdej władzy¹⁴.

Niewykluczone, że na ten stan rzeczy miała wpływ ówczesna sytuacja polityczna i związane z nią nadzieje pewnej części elit polskich łączące się z twórcą Królestwa Polskiego – carem Aleksandrem I. Przynajmniej do śmierci cara (w 1825 r.) część mieszkańców Królestwa Polskiego postrzegała je bowiem jako nową ojczyznę, zaś samego cara Aleksandra jako jej „wskrzesiciela” i „dobrodzieja”¹⁵. Ta część ówczesnych elit polskich była przekonana, iż dla dobra tej nowej Ojczyzny należało skupić się przede wszystkim na jej podźwignięciu cywilizacyjnym – przez pracę, rozwój gospodarki, przemysłu, nauki, szkolnictwa. Tego rodzaju przekonania wpisywały się w model porobiorowego patriotyzmu polskiego, który Andrzej Nowak nazwał niegdyś „patriotyzmem modernizacyjnym”¹⁶.

Wokół polemiki Feliksa Bentkowskiego i Fryderyka Skarbka: konteksty kulturowe

Przyjrzyjmy się nieco bliżej dwóm bohaterom profesorskiego sporu, zaczynając od autora przekładu dzieła Ganilha – Fryderyka Skarbka

14 Michał Wiszniewski, *Pamiętka po dobrym ojcu. Z rękopisu, bezimiennego przerobiona, pomnożona i wydana przez Teodozego Sierocińskiego profesora Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej*, t. 1 (Warszawa: Nakładem i drukiem N. Glucksberga, 1825), 273. Dla porządku dodajmy, że tego rodzaju bohaterów nie znajdziemy też na kartach *Podróży bez celu* – powieści Fryderyka Skarbka (Warszawa 1825, t. 1–2), gdzie autor skoncentrował się na przedsiębiorczych mieszczanach niemieckich, pokazując ich jako wzory gospodarności, oszczędności i przedsiębiorczości.

15 Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, przedmowa Adam Kopacz, wstęp Janusz Willaume, wstęp edytorski, ustalenia tekstu w opracowaniu o autograf oraz komentarz filologiczny Maria Kaczmarek, Krystyna Pecold, t. 3 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, 1972), 52.

16 Andrzej Nowak, „Polski patriotyzm wieku niewoli: trzy formuły?”, w *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, red. J. Kloczkowski (Kraków: OMP, 2006), 88.

(1792–1866), współcześnie nazywanego „ojcem polskiej myśli ekonomicznej”, który w roku 1829 był już znanym i uznanym ekonomistą¹⁷. Skarbek, wykształcony w dziedzinie ekonomii w Collège de France w Paryżu (a następnie doksztalający się pod kierunkiem ówczesnych autorytetów naukowych – Camille’a Saint-Aubina oraz Piotra Maleszewskiego), był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach. Oprócz zagadnień *stricte* ekonomicznych¹⁸ zajmował się bowiem kwestiami społecznymi, m.in. ubóstwem. Interesowały go także problemy osób niepełnosprawnych, zagadnienia dotyczące moralności dzieci i młodzieży czy też sprawy związane z więziennictwem¹⁹. Przy tym był Skarbek czynnym publicystą oraz aktywnym literatem (powieścio- oraz dramatopisarzem), a także historykiem (m.in. autorem dziejów Księstwa Warszawskiego), jak również malarzem. Pełnił też wysokie funkcje jako urzędnik; najpierw w instytucjach administracyjnych Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego (m.in. był senatorem). Należał do Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk w Warszawie, wreszcie był uznanym profesorem Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (na Wydziale Prawa), gdzie prowadził pierwsze wykłady z ekonomii politycznej w języku polskim, a także wykłady z administracji oraz prawa policyjnego²⁰.

W roku 1829 autor przekładu słownika Ganilha miał już na swoim koncie szereg ważnych prac naukowych, takich jak m.in.: *Gospodarstwo narodowe* (cz. 1 – 1820; cz. 2 – 1821) czy opublikowana w języku francuskim rozprawa pt. *Théorie des richesses sociales*, która przyniosła mu renomę międzynarodową²¹. Warto dodać, że Skarbek postrzegał

17 Jerzy Szczepański, Mateusz Sora, *Fryderyk Florian Skarbek*, Biblioteka Edukacyjna Centrum Pieniądza NBP Biografie 2 (Warszawa: Narodowy Bank Polski. Departament Centrum Pieniądza, 2022), 3.

18 Skarbek propagował na gruncie polskim teorie Adama Smitha i Jeana-Baptiste’a Saya.

19 Mirosław Bochenek, „Fryderyk F. Skarbek – pionier badań ubóstwa w Polsce i filantrop”, w *Problem bogactwa i ubóstwa w teoriach społeczno-ekonomicznych*, red. Barbara Danowska-Prokop, Artur Grabowski (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2020), 27–33. Przed rokiem 1830 powstały takie prace Skarbka, jak, m.in.: *O ubóstwie i ubogich*, Warszawa 1827; *O instytucie berlińskim dla poprawy moralnej zepsutych dzieci. (Rzecz wyjęta z rozprawy czytanej na publicznym posiedzeniu Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk d. 15 grudnia 1828)*, Warszawa 1829.

20 Anna Rosner, „Fryderyk Florian Skarbek 1792–1866”, w *Portrety uczonych. Profesorio- wie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, zespół redaktorski wydawnictw jubileuszowych (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016), 425 i n.

21 Wacław Szubert, *Studia o Fryderyku Skarbku jako ekonomiście* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954), 79 i n.; Zbigniew Romanow, „Koncepcja rozwoju gospodarczego Polski w twórczości naukowej Fryderyka Skarbka”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, R. XLIV, z. 1 (1982), 218–219. Na podstawie tego dzieła

przedmiot ekonomii w swoisty sposób – posiadający pewne znamiona misyjności społecznej. Za główny cel i zadanie nauki tzw. gospodarstwa narodowego przyjmował on bowiem „poznanie, co niedoli społecznej jest przyczyną”, zaś za podstawowy przedmiot badań uznał „stan społeczny i sposób utrzymania się bliźnich”, o czym pisał m.in. w artykule z 1822 r. zatytułowanym *Jakim sposobem nauki gospodarstwa narodowego uczyć się i nauczać należy*²². Jednocześnie Skarbek był zwolennikiem koncepcji tzw. drogi środka i łagodnego kapitalizmu (dostrzegając niebezpieczeństwa społeczne będące skutkiem rozpowszechnienia jego drapieżnej wersji).

Swoje przekonania ekonomiczne i społeczne propagował również na kartach powieści, a zwłaszcza w dwutomowej *Podróży bez celu przez autora Pana Antoniego* wydanej w Warszawie²³. Prezentując tam polskim czytelnikom (wyidealizowane) obrazy niemieckich miast Śląska i Saksonii, a także życie ich mieszkańców, pokazał je z punktu widzenia człowieka doceniającego „cnoty Franklinowskie” (przedsiębiorczość, pracowitość i oszczędność), natomiast nieakceptującego zbytku i rozrzutności, charakterystycznego dla stylu życia znacznej części polskiej arystokracji (przeciwstawianej przez niego mieszczaństwu niemieckiemu racjonalnie gospodarującemu swoimi zasobami finansowymi). Patrząc z perspektywy osoby dostrzegającej korzyści społeczne i indywidualne płynące z tego rodzaju stylu życia charakterystycznego dla współczesnego mieszczaństwa niemieckiego. Kreśląc wzorcowe obrazy tamtejszych mieszczan, podjął próbę rehabilitacji na rodzimym gruncie m.in. zawodu kupca, wciąż niedocenianego przez polskie elity. W ten sposób Skarbek starał się upowszechnić w kulturze polskiej nowe wzory osobowe oparte właśnie na tzw. cnotach mieszczańskich.

Adwersarz hrabiego Skarbka, Feliks Bentkowski (1781–1852), nie posiadał fachowego przygotowania ekonomicznego, był natomiast uznanym bibliografem, archiwistą, historykiem literatury, redaktorem i wykładowcą uniwersyteckim. Odbił naukę w Instytucie Pedagogicznym w Züllichau nad Odrą, a także kształcił się (jako stypendysta rządu pruskiego) na Uniwersytecie w Halle (w Saksonii). Następnie pracował w Liceum Warszawskim jako profesor literatury polskiej i powszechnej. W okresie Księstwa Warszawskiego był zastępcą sekretarza Izby

opracował polskie wydanie pt. *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomii politycznej* (wyd. 1859).

22 Fryderyk Skarbek, „Jakim sposobem nauki gospodarstwa narodowego uczyć się i nauczać należy”, w idem, *Pisma pomniejsze*, t. 1 (Warszawa: Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1936).

23 Kazimierz Bartoszyński, „Ekonomia – historia – literatura: na marginesie twórczości Fryderyka Skarbka”, *Teksty Drugie* 5 (1991): 25–44.

Edukacyjnej oraz członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wśród siebie współczesnych Bentkowski znany był jako autor dwutomowej *Historii literatury polskiej* (wyd. 1814), która przyniosła mu wiele wyróżnień. W środowisku warszawskim rozpoznawano go również jako redaktora naczelnego „Pamiętnika Warszawskiego, czyli Dziennika Nauk i Umiejętności” (1815–1821), a także profesora historii powszechnej na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim; Bentkowski przez dekadę (1821–1831) był dziekanem Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych²⁴.

*

Na początku roku 1829 profesor Feliks Bentkowski, najwyraźniej zaniepokojony tym, co niedawno przeczytał na kartach dzieła Ganilha – przełożonego i uzupełnionego przez swojego uniwersyteckiego kolegę, profesora Skarbka – wysnuł z owej lektury daleko idące (aczkolwiek dość jednostronne) wnioski, które stały się zarzewiem polemiki, jaka rozgorzała w tymże roku na łamach „Pamiętnika Warszawskiego Umiejętności Czystych i Stosowanych”. Swoje wnioski z lektury Skarbkowego przekładu Bentkowski zdecydował się opublikować w adresowanym do Skarbka krytycznym artykule pt. *Prośba o rozwiązanie wątpliwości* (podpisany inicjałami „F.B.”). Pełen oburzenia Bentkowski skonkludował tam, że „dzisiejsza ekonomia polityczna”, której jednym z najbardziej znanych ówczesnie reprezentantów na polskim gruncie był właśnie Skarbek, „każe rzeczywiście uważać pieniądze za jedyną dążność wszelkich naszych prac i zatrudnień, i za cel nie za zarodek naszego”²⁵. Tym samym dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych oskarżył swojego znanego (i uznanego) uniwersyteckiego kolegę o to, że propagowanymi przez siebie poglądami może poważnie zaszkodzić społeczeństwu polskiemu.

Przy czym, formułując swoją „prośbę”, skierowaną do tłumacza dzieła Ganilha, Bentkowski odniósł się jedynie do wybranego fragmentu zamieszczonego w dokonanym przekładzie, mianowicie do włączonego tam *Krótkiego rysu historii i literatury ekonomii politycznej*, którego przesłanie odczytał tendencyjnie. Jako niemal barbarzyńskie (bo przeciwne tradycji antycznej) nakłanianie społeczeństwa polskiego przez ekonomistę Skarbka do bogacenia się, pojmowanego jako cel sam w sobie – nie zaś jedynie jako środek do osiągnięcia szlachetnych celów społecznych i moralnych.

24 Kazimierz Władysław Wójcicki, *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia* (Warszawa: Wydawnictwo Redakcji Biblioteki Warszawskiej, 1875), 232–236.

25 Bentkowski, „Prośba o rozwiązanie wątpliwości”, 121.

Fryderyk Skarbek nie kazał długo czekać czytelnikom „Pamiętnika Warszawskiego Umiejętności Czystych i Stosowanych” na swoją reakcję. Oburzony wystąpieniem Bentkowskiego („tającego nazwisko swoje przed publicznością”), w przygotowanej jeszcze w tym samym roku *Odpowiedzi na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczoną w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego*, Skarbek zarzucił profesorowi literatury, że nie rozumiał istoty jego refleksji nad polepszeniem bytu narodowego, spływając ją i sprowadzając do mylnych i zarazem krzywdzących uogólnień. Jednocześnie Skarbek oskarżył swojego adwersarza o nieznamość rzeczy (brak „wyobrażenia o nauce gospodarstwa narodowego”) oraz zdemaskował jego przeświadczenia jako błędne oraz szkodliwe społecznie. Według Skarbka rozwijanie i wzmacnianie w społeczeństwie polskim imperatywu bogacenia się dzięki własnej pracy, zaradności, przedsiębiorczości nie tylko bowiem nie stanowiło żadnego zagrożenia dla moralności czy dla zasad współżycia społecznego, ale było drogą wiodącą do poprawy bytu zarówno jednostkowego, jak i narodowego, a także do podniesienia poziomu moralnego Polaków²⁶.

Zupełnie inaczej pojmował sprawę Bentkowski, który kreując się na obrońcę tradycji opartej na mądrości antyku grecko-rzymskiego (zaś w tym konkretnym przypadku „maksymy starożytnych”, „że majątek o tyle tylko jest pożądanym, o ile służy za środek do osiągnięcia szlachetnych celów” – rzekomo zanegowanej przez Skarbka), nie szczędził mu ostrych słów krytyki:

Maksymy starożytnych, że majątek o tyle tylko jest pożądanym, o ile służy jako środek do osiągnięcia szlachetnych celów, i że dążność ustawiczna do polepszenia bytu ich z bogacenia się jest wadą kładącą moralność i obyczaj narodowe, poczytuje Autor za sprzeczne z prawdziwymi zasadami gospodarstwa narodowego; mnie zaś zdaje się one nie tylko bardzo zgodnymi z zasadami gospodarstwa narodowego, ale nawet lepszymi i pewniej prowadzącemu do osiągnięcia celu, jaki przez społeczność towarzyską ma się osiągnąć, aniżeli zasady wystawione przez Autora²⁷.

Bentkowski, przesuwając dyskusję z płaszczyzny *stricte* ekonomicznej na aksjologiczno-kulturową, przekonywał, że rodzaj myślenia prezentowany przez Skarbka (jego zdaniem negujący mądrość klasyków antycznych), a także wartości propagowane przez niego w efekcie prowadzą do degradacji moralnej społeczeństwa i upadku dobrych obyczajów:

26 Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczoną w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, 239–248.

27 Bentkowski, „Prośba o rozwiązanie wątpliwości”, 117–118.

(...) zasady jego zdają mi się podkopywać związek społeczny, poniżać ludzi na proste maszyny rachunkowe, wyćpiać zasady moralności i dobrych obyczajów, które przecież znaczą coś w społeczności towarzyskiej, a podobno z warunkiem dobrego bytu narodów. Powtarzając ludziom i wystawując im za szczyt dążności człowieka bogactwo, sprawimy w końcu, że utworzymy całe narody (...) moralnie zabezpieczone (...)²⁸.

Jednocześnie Bentkowski dostrzegał w „zasadach” szerzonych przez Skarbka niebezpieczne narzędzia prowadzące także do destrukcji kulturowej:

Nie tylko wtenczas zamilkną i znikną płody nauk i sztuk pięknych, które przecie przyczyniają się także do lepszego bytu człowieka (...); znikną, mówię, bo któż się będzie nimi zajmował, skoro na wstępie zapytawszy się: a ile mi to procentów przyniesie?²⁹

Przedmiotem szczególnej krytyki Bentkowskiego stała się eksponowana przez Skarbka potrzeba „dążności ludzi do bogactw i polepszenia bytu” (imperatyw bogacenia się), jednoznacznie utożsamiona przez profesora literatury z dążeniem do zbytku – luksusu i konsumpcyjnego stylu życia (czyli do tzw. zużycia), jako celów samych w sobie. Tymczasem Skarbek wyraźnie niuansował te kwestie. W swojej odpowiedzi na artykuł Bentkowskiego, jak również we wcześniejszych rozprawach własnego autorstwa, pokazywał, że potrzeba „dążności ludzi do bogactw” (ogółu społeczeństwa, a nie tylko pojedynczych jednostek) dzięki „własnej pracy i oszczędności”, których był gorącym orędownikiem, w żadnym razie nie jest równoznaczna z gloryfikacją przez niego „ohydneho zbytku” i konsumpcji, a także odrzuceniem potrzeb wyższych, co zarzucał mu Bentkowski³⁰.

A tak na marginesie, warto w tym miejscu dodać, iż, jak wspominają ówczesni pamiętnikarze warszawscy, sam profesor Bentkowski wcale nie stronił wówczas od tak krytykowanego w jego polemicznym artykule „ohydneho zbytku” – wystawnego stylu życia, wygod czy „przepychu”, który zwracał uwagę współczesnych mu mieszkańców miasta. Kazimierz Władysław Wójcicki, opisując dynamiczny rozwój Warszawy „po ustaleniu się pokoju od 1815 r.” (czyli po kongresie wiedeńskim), w tym zabudowujący się elegancki Nowy Świat, wśród tamtejszych „obszernych i wyniosłych gmachów” nieprzypadkowo wyróżnił właśnie „dom

28 *Ibidem*, 117–118.

29 *Ibidem*, 118.

30 Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczoną w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, 246.

Feliksa Bentkowskiego z dużym ogrodem. Mieszkania zaczęto w nich urządzać z przepychem na owe czasy niesłychanym, i obszernością swoją dziwiąc³¹.

W przekonaniu Skarbkowego adwersarza rozbudzenie imperatywu bogacenia się, czyli przebudzenie w Polakach ducha przedsiębiorczości, gospodarności i oszczędności, miało ogromną wartość społeczną. Stanowiło bowiem drogę do wyjścia z ubóstwa, w którym tkwiła znaczna część polskiego społeczeństwa. Zaś o szkodliwości społecznej ubóstwa – wyniszczającego fizycznie i moralnie – wiedział Skarbek doskonale jako badacz tego zagadnienia. „Nie można pozwolić, ażeby lud pracowity wiecznie na jednym stopniu ubóstwa i ciemnoty zostawał” – podkreślał więc Skarbek w swoim polemicznym artykule³². Prawdziwy problem społeczny widział on bowiem nie tyle w samym bogaceniu się społeczeństwa, ile raczej w jego pauperyzacji, będącej także jednym ze skutków rozwoju cywilizacyjnego, m.in. industrializacji, wobec której warszawski profesor ekonomii był bardzo ostrożny, krytykując jej odgórne wprowadzanie na polskim gruncie (w tym różnił się Skarbek m.in. ze Staszicem i Druckim-Lubeckim).

Swoje przekonania dotyczące wartości społecznej nowych postaw i wzorów (opartych na „cnotach” gospodarności, przedsiębiorczości, pracowitości, oszczędności), jako tych, bez których nie jest możliwy dobrobyt narodowy³³, Fryderyk Skarbek konsekwentnie eksponował zarówno w rozprawach oraz artykułach naukowych, jak i na kartach swojej przedpowstaniowej powieści pt. *Podróż bez celu* (Warszawa 1825, t. 1–2), tworząc tam wspomniane już pozytywne (wzorcowe) kreacje literackie kupców niemieckich.

Jednocześnie krytykował Skarbek bezproduktywną egzystencję i szkodliwy konsumpcjonizm „małej liczby bogaczy” posiadających „wielkie majątki”, piętnował ich „zdrożne zbytki i ohydne zepsucie obyczajów”, na które pracował gmin³⁴. Sam Skarbek, syn podupadłego polskiego arystokraty oraz córki niemieckiego toruńskiego bankiera Jakuba Fengerę, poznawszy zarówno pełne zbytku i przepychu życie polskich arystokratów (nierzadko żyjących ponad stan), jak i uporządkowany świat niemieckiego mieszczaństwa (wśród którego spędził wczesne

31 Wójcicki, *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia*, 245.

32 Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczoną w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, 248.

33 Janusz Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807–1830. Studia nad początkami teorii zacofania gospodarczego* (Warszawa: PWN 1963), 137–138.

34 Skarbek, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczoną w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, 248.

dzieciństwo w toruńskim domu dziadka) – „spokojny i rządny”, „obfitujący we wszystko”, acz nieodznaczający się ani wystawnością, ani zbytkiem, zyskał duże uznanie dla ethosu mieszczańskiego. Takie wzory kulturowe Skarbek starał się więc propagować w społeczeństwie polskim, dostrzegając w nich wielką wartość społeczną.

Będąc przekonanym o konieczności zaszczepienia tego rodzaju postaw niezbędnych (w jego przeświadczeniu) do polepszenia bytu narodowego, w swojej odpowiedzi na krytykę Bentkowskiego podkreślał Skarbek także rolę i znaczenie w tym względzie nowoczesnych „szkół przemysłowych, towarzystw asekuracyjnych, banków publicznych, kas oszczędności i tylu tym podobnych dobroczynnych zakładów”. Na koniec, mając w pamięci słowa adwersarza, dodał:

Nie ci, którzy obstają za dążnością ludzi do bogactw i polepszenia bytu, lecz ci, którzy jej są przeciwni, za nieprzyjaciół moralności i dobrych obyczajów uchodzić mogą³⁵.

Fryderyk Skarbek – zarówno z katedry uniwersyteckiej, jak też na kartach swoich rozpraw naukowych, artykułów publicystycznych, czy nawet dzieł literackich – starał się przekonać rodaków do konieczności rozbudzania w nich imperatywu bogacenia się, a także uczył, że polepszenie bytu (stanowiące efekt materialnego wzbogacenia się społeczeństwa) jest źródłem siły narodu.

Tymczasem polemizujący z nim Bentkowski, występując w 1829 roku ze słowami krytyki propagowanych przez Skarbka postaw i wartości, w żadnym razie nie był odosobniony w swoich przekonaniach. Co więcej, właśnie tego rodzaju myślenie dominowało ówczesnie wśród polskich elit – zwłaszcza szlacheckich. Jako przykład przytoczmy choćby wypowiedź Kajetana Koźmiana – poety, a zarazem wysokiego urzędnika Królestwa Polskiego (senatora-kasztelana), który w przypisach do *Pieśni III* pisanego w latach 1802–1830 poematu zatytułowanego *Ziemiaństwo polskie*, stanowiącego apologię ziemiańskiego żywota – tłumaczył swoim czytelnikom:

Wiele razy dało mi się słyszeć z publicznej katedry rozgłaszaną zasadę ekonomii politycznej, że bogactwo jest najwyższym szczytem pomyślności narodów i ludzi (...). Wiem ja, że ekonomiści równie jak moralisci naszego wieku, w bogactwie zakładając najwyższe dobro człowieka, za środek do nabycia jego wskazują pracę; lecz rozpasane przez nich żądze przyjęły zasadę, a odrzuciły środki: bo na co się mozolić pracą, na co siły targać, by osiągnąwszy cel pozbyć się zdolności używania go; lepiej obrać inne

35 *Ibidem*, 247.

wygodniejsze i szybsze sposoby, aby razem i osiągać i używać. O jak na innych pracowali nad uszczęśliwieniem społeczności ludzkiej starożytni mędrzy i moralści, nie rozpasywali oni żądz w człowieku, lecz usiłowali dać im hamulec i zaporę; godność człowieka zasadzali na harczie umysłu i cnocie, szczęście na wewnętrznych pociechach serca, na pokoju duszy i czystości sumienia (...) Starożytni fortunę, czyli pomyślność, uważali jako zdradną kazicielkę rodu ludzkiego³⁶.

Niewykluczone, że pisząc te słowa (przed wybuchem powstania listopadowego), Koźmian odnosił się właśnie do Fryderyka Skarbka – swoje „zasady” i przekonania „rozgłaszającego z publicznej katedry” nowo powstałego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Koźmian, podobnie jak i Bentkowski, w tradycyjnie krytyczny sposób interpretujący społeczne dążenia do bogacenia się, za jedno z największych zagrożeń dla współczesnego świata uznawał wzrost znaczenia nowej „arystokracji pieniądza”. Koźmian wyraził to wprost właśnie na kartach *Ziemiaństwa polskiego*:

Ma swoje przywary w państwach panująca arystokracja zasługowa; nierównie zgubniejsze pociąga za sobą arystokracja urodzenia; ale najszkodliwszą i najbezpieczniejszą jest arystokracja pieniądza³⁷.

Warto dodać, że w ówczesnej kulturze polskiej tzw. arystokracja pieniądza – jak określano przede wszystkim burżuazję³⁸ na ogół cieszyła się złą sławą (w perspektywie społecznej, moralnej, obyczajowej); przy tym widziano w niej – w jej ekspansywności – zagrożenie wielowiekowego ładu i porządku społecznego³⁹. Choć bowiem na ziemiach polskich w ostatnich latach wieku XVIII i w pierwszych dekadach XIX stulecia nadal jeszcze istniała pewna trwałość dawnych więzi stanowych, to jednocześnie następowało już ich powolne zanikanie, a także dochodziło do zwiększania znaczenia nowych klas społecznych kosztem tych dawnych – głównie starej szlachty rodowej. Ówczesne zmiany (polityczne, społeczne, ekonomiczne, cywilizacyjne) w największym stopniu dotknęły bowiem właśnie szlachtę. W ich rezultacie upadały i traciły znaczenie

36 Kajetan Koźmian, „Przypisy do Pieśni III”, w idem, *Ziemiaństwo polskie. Poema w czterech pieśniach*, przez Kajetana Koźmiana, wyd. E. Raczyński (Wrocław: Wyd. u Z. Schlettera, 1839), 213–214.

37 *Ibidem*, 213–214.

38 Jej początków na polskim gruncie należy szukać już w okresie stanisławowskim. Pozycja burżuazji w Europie Zachodniej była w tym okresie coraz mocniejsza.

39 Ryszard Kołodziejczyk, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne* (Warszawa: PIW, 1979), 52 i n.

dawne stare rody z okresu I Rzeczypospolitej, i tworzyła się nowa „arystokracja pieniądza”⁴⁰.

Nic więc dziwnego, że w kulturze polskiej tamtego okresu (głównie w literaturze pięknej) bardzo trudno znaleźć jednoznacznie pozytywne obrazy dynamicznych „nowych ludzi”, przedstawionych jako wzorowych obywateli. Za to mnóstwo jest tam różnego typu karykatur Franklinowskich self-made manów, będących literackimi transpozycjami ówczesnych obaw społecznych związanych z tworzeniem się i ekspansją nowych elit finansowych. Nie brakuje antywzorcowych wizerunków rozmaitej maści dorobkiewiczów, oszustów finansowych, spryciarzy i krętaczy – często obcego pochodzenia („przybyszów”), zwłaszcza Żydów (czasami Niemców), których to (wraz z Grekami w Turcji) podał Bentkowski jako przykład „narodów moralnie zbezecnionych” – uważających „bogactwo” „za szczyt dążności człowieka”⁴¹.

Na czele tego niechlubnego literackiego rodu stoi, rzecz jasna, Fredrowski Pan Geldhab – tytułowy bohater „komedii w trzech aktach wierszem” *Pan Geldhab* (powst. w roku 1818, wyst. 1821 w Warszawie, 1823 we Lwowie, wyd. całościowe 1826 r.):

przybysz cudzoziemski, mieszczanin, później burmistrz „w Schowie”, posiadacz wsi, dostawca wojskowy, brudnymi sposobami za wiedzą Majora dorabiający się majątku, przyjaciel ministrów zasypywany suplikami do nich⁴².

W swojej komedii inspirowanej (w pewnym stopniu) Molierowskim *Mieszczaninem szlachcicem* Aleksander Fredro, tworząc owego odpychającego, karykaturalnego przedstawiciela „nowych ludzi”, wyszydził współczesnych mu dorobkiewiczów współtworzących wspomnianą już

40 Andrzej Nowak, „Polskie wieki XIX: pamięci, fantazje i porównania”, w Tadeusz Epsztajn, Magdalena Gawin, Bogusław Dopart, *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura* (Warszawa: Wydawnictwo DIG, 2013), 21–22.

41 Bentkowski, *Prośba o rozwiązanie wątpliwości*, 119. Przy tym fragmencie znalazł się przypis Bentkowskiego: „Zapobiegając nieporozumieniu, oświadczam, i uważam demoralizacją Żydów teraźniejszych i Greków, jako skutek postępowania względem nich rządów, pod którymi żyją, i że zdanie o ogóle nie wyłącza wyjątków. Komu bowiem nie są wiadome zarysy prawdziwej wspaniałości i dzisiejszych Greków i wielu dzisiejszych Żydów?”

42 Kazimierz Wyka, „O «Panu Geldhabie»”, *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 42/3–4 (1951): 625.

„arystokrację pieniądza”⁴³. Oczywiście Pan Geldhab to niejedyny przykład tego rodzaju, chociaż niewątpliwie najbardziej znany⁴⁴.

Do grona literackich karykatur „nowych ludzi” (swoistych antywzorów kulturowych), można dołączyć też m.in. rozmaitej maści parweniuchy z kart popularnej w swoim czasie powieści Juliana Ursyna Niemcewicza pt. *Dwaj panowie Sieciechowie* (powst. 1811 lub 1814, wyd. w Warszawie w 1815, a następnie w 1817 r.), kierujących się podstawową zasadą (w powieści włożoną w usta Liweranta):

(...) jeden jest tylko wstyd na dzisiejszym świecie, to jest być ubogim, spodziewam się, że od tej zakąły ustrzeżliśmy się na zawsze. Dajmy więc pokój niepotrzebnym wymówkom (...) raczej *iunctis viribus* kradnijmy i używajmy⁴⁵.

W karykaturalnym świecie Niemcewiczowskiego Liweranta i Fredrowskiego Geldhaba – świecie, którego ekspansji tak bardzo obawiali się także Bentkowski czy Koźmian oraz wielu im podobnych – sensem istnienia była pogoń za pieniądzem, zaś wartością stawały się dochodowe interesy robione w każdy możliwy sposób: „na wołach”, „na magazynach”, „na szarpiach” (materiałach opatrunkowych), a nawet „na dawaniu protekcji”; „słowem wszyscy wysilamy geniusz i przemysł nasz” – jak wyznał Niemcewiczowski „człowiek sukcesu”, skrycie marzący o zakupieniu w niedalekiej przyszłości majątku ziemskiego (aby żyć jak stara szlachta i magnateria) – najlepiej okazałego, jak Łazienki lub Wilanów⁴⁶.

Aby zwiększyć siłę oddziaływania swoich utworów, a jednocześnie przestrzec społeczeństwo przed skutkami nowych porządków, które nadchodzą wraz z przemianami społeczno-politycznymi i cywilizacyjnymi, zarówno Niemcewicz, jak i Fredro, przypisawszy swoim bohaterom takie cechy (zbliżone do Franklinowskich cnót mieszczańskich) jak np. imperatyw pomnażania majątku, zapobiegliwość, przedsiębiorczość, które jednak w tym przypadku zostały utożsamione z dorobkiewiczostwem, wyrachowaniem, chytrą, przebiegłością, celowo nie wyposażyli ich w fundamentalne „cnoty mieszczańskie”, które zjednywały szacunek społeczny, takie jak np. użyteczność społeczna, uczciwość, wiarygodność, dążenie do samodoskonalenia moralnego i intelektualnego. Tym

43 Elżbieta Kaczyńska, *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle* (Warszawa: Fundacja Res Publica, 1999), 28.

44 Pochodzenie Fredrowskiego Geldhaba analizował przed laty Wyka, „O «Panu Geldhabie»”, 624–626.

45 Julian Ursyn Niemcewicz, *Dwaj panowie Sieciechowie*, wstęp J. Dihm, Biblioteka Narodowa, seria 1, nr 135 (Wrocław: Ossolineum, 1950), 23.

46 Niemcewicz, *Dwaj panowie Sieciechowie*, 20.

oto sposobem zohydzili swoich bohaterów w oczach odbiorców, którzy po przeczytaniu (czy obejrzeniu na scenie) owych dzieł literackich nie mogli mieć już absolutnie żadnych wątpliwości co do moralnej oceny owych postaci – a także reprezentowanych przez nich wartości, postaw i stylu życia.

W ten sposób w pierwszych dekadach XIX stulecia starano się podtrzymać w kulturze polskiej (wpisany w tradycyjną kulturę szlachecką) stereotyp mieszczańskiego parweniusza: bezwzględno dorobkiewicza, prymitywnego karierowicza oraz oszusta – pozbawionego jakichkolwiek skrupułów i uczuć wyższych.

Zakończenie

Przed wybuchem powstania listopadowego droga przedsiębiorczych self-made manów (*homini novi*) do tego, aby awansować do grona rodzimych wzorów kulturowych (wzorów osobowych), była kręta i wyboista – o czym świadczą choćby przywołane wypowiedzi przedstawicieli ówczesnych elit intelektualnych – Feliksa Bentkowskiego czy Kajetana Koźmiana.

Co więcej, nawet sam adwersarz Bentkowskiego, ekonomista Fryderyk Skarbek, swoisty „rzecznik” rozbudzenia przedsiębiorczości wśród Polaków, eksponujący społeczne znaczenie „dążności ludzi do bogactw i polepszenia bytu”, jak również doceniający wartość „cnót mieszczańskich”, w gruncie rzeczy miał jednak duży dystans do „nowych ludzi”. Na kartach *Dziejów Księstwa Warszawskiego* hrabia Skarbek nie szczędził bowiem słów krytyki „coraz bardziej się wywyższających” współczesnych mu *homini novi*, nazywając ich pogardliwie „dziećmi okoliczności”, „ludźmi bez poprzedników”.

Krytycznie oceniając I Rzeczpospolitą za zapóźnienia gospodarcze, zaś chwając okres Księstwa Warszawskiego jako czas podjęcia prób modernizacyjnych, jednocześnie z pasją piętnował Skarbek ówczesnych „ludzi bez poprzedników” za ich sprzedajność i przewrotność oraz „zręczność w korzystaniu z okoliczności”⁴⁷. Nie dostrzegał (lub nie potrafił dostrzec) w tej masie współczesnych mu rodzimych „nowych ludzi”, wzorowych postaci self-made manów (uczciwych, sprawiedliwych, wstrzemięźliwych). Z tego też względu Skarbek uważał, że nadal jednak wpływ na losy kraju, powinni mieć ludzie o odpowiednim urodzeniu – „zasiedzieli

47 Fryderyk Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1 (Poznań: nakł. J.K. Żupańskiego, 1860), 146.

w rodowych gniazdach”, majątni i zasobni⁴⁸; nie zaś nuworysze i dorobkiewiczze. Tym samym negował aspiracje w tym względzie dynamicznych i przedsiębiorczych mieszczan czy ambitnych synów zubożałej szlachty dążących „do bogactw i polepszenia bytu”.

Musiało upłynąć kilka dekad, aby bohater przedsiębiorczy – rodzimy self-made man o cechach Franklinowskich – zajął należne mu miejsce w kulturze polskiej. Chociaż w gruncie rzeczy nigdy nie stał się on w niej wzorem dominującym.

Bibliografia

Książki i monografie

- Franklin Benjamin, *Żywoł własny* (Warszawa: PWN, 1960).
- Górski Janusz, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807–1830. Studia nad początkami teorii zacofania gospodarczego* (Warszawa: PWN, 1963).
- Gutkowski Wojciech, *Podróż do Kalopei*, oprac. i wstęp Z. Gross (Warszawa: PIW, 1956).
- Kaczyńska Elżbieta, *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle* (Warszawa: Fundacja Res Publica, 1999).
- Kołodziejczyk Ryszard, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne* (Warszawa: PIW, 1979).
- Koźmian Kajetan, *Pamiętniki*, przedmowa Adam Kopacz, wstęp Janusz Wil-laume, wstęp edytorski, ustalenia tekstu w opracowaniu o autograf oraz komentarz filologiczny Maria Kaczmarek, Krystyna Pecold, t. 3 (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, 1972).
- Niemcewicz Julian Ursyn, *Dwaj panowie Sieciechowie*, wstęp J. Dihm, Biblioteka Narodowa, seria 1, nr 135 (: Ossolineum, 1950).
- Ossowska Maria, *Klasyczny model moralności mieszczańskiej* (Wrocław: Ossolineum, 1985).
- Ossowska Maria, *Wzór demokracji* (Lublin: Daimonion, 1992).
- Skarbek Fryderyk, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. 1 (Poznań: nakł. J.K. Żupańskiego, 1860).
- Stankiewicz-Kopec Monika, *Miasto i cywilizacja w kontekście sporów modernizacyjnych w piśmiennictwie polskim lat 1800–1830. Studia* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2018).
- Szczepański Jerzy, Sora Mateusz, *Fryderyk Florian Skarbek*, Biblioteka Edukacyjna Centrum Pieniądza NBP Biografie 2 (Warszawa: Narodowy Bank Polski. Departament Centrum Pieniądza, 2022).
- Szubert Waclaw, *Studia o Fryderyku Skarbku jako ekonomście* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954).

48 Rosner, „Fryderyk Florian Skarbek 1792–1866”, 429.

Wiszniewski Michał, *Pamiętka po dobrym ojcu. Z rękopisu, bezimiennego przerebiona, pomnożona i wydana przez Teodozego Sierocińskiego profesora Szkoły Wojewódzkiej Zamoyskiej*, t. 1 (Warszawa: Nakładem i drukiem N. Gluck-berga, 1825).

Wójcicki Kazimierz Władysław, *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia* (Warszawa: Wydawnictwo Redakcji Biblioteki Warszawskiej, 1875).

Czasopisma

Bartoszyński Kazimierz, „Ekonomia – historia – literatura: na marginesie twórczości Fryderyka Skarbka”, *Teksty Drugie* 5 (1991): 25–44.

F.B. [Feliks Bentkowski], „Prośba o rozwiązanie wątpliwości”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t. I (1829): 116–121.

Kozłowski Władysław Mieczysław, „Podróż do Kalopei. Pierwsza utopia socjalistyczna polska”, *Sfinks. Czasopismo Literackie. Artystyczne i Naukowe*, z. III (1913): 313–331.

Romanow Zbigniew, „Koncepcja rozwoju gospodarczego Polski w twórczości naukowej Fryderyka Skarbka”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, R. XLIV, z. 1 (1982): 215–222.

Skarbek Fryderyk, „Odpowiedź na prośbę o rozwiązanie wątpliwości umieszczonej w zeszycie Pamiętnika Warszawskiego”, *Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych*, t. I (1829): 239–248.

Surowiec Kazimierz, „Miłość i pieniądze. O finansowej karierze Stanisława Wokulskiego”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury* 5, z. 65 (2010): 208–226.

Wyka Kazimierz, „O «Panu Geldhabie»”, *Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, 42/3–4 (1951): 621–646.

Rozdziały w monografiach

Bochenek Mirosław, „Fryderyk F. Skarbek – pionier badań ubóstwa w Polsce i filantrop”, w *Problem bogactwa i ubóstwa w teoriach społeczno-ekonomicznych*, red. Barbara Danowska-Prokop, Artur Grabowski (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 2020), 27–33.

Krzeczkowski Konstanty, „Przedmowa”, w *Pisma pomniejszych Fryderyka Skarbka*, t. 1 (Warszawa: Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1936).

Nowak Andrzej, „Polski patriotyzm wieku niewoli: trzy formuły?”, w *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, red. J. Kloczowski (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2006), 74–94.

Nowak Andrzej, „Polskie wieki XIX: pamięci, fantazje i porównania”, w Tadeusz Epsztein, Magdalena Gawin, Bogusław Dopart, *Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*, red. Andrzej Nowak (Warszawa: Wydawnictwo DIG, 2013), 7–14.

Rosner Anna, „Fryderyk Florian Skarbek 1792–1866”, w *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, zespół redaktorski

wydawnictw jubileuszowych (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016), 424–435.

Skarbek Fryderyk, „Jakim sposobem nauki gospodarstwa narodowego uczyć się i nauczać należy”, w idem, *Pisma pomniejszych*, t. I (Warszawa: Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1936).

Witowski Gerard Maurycy, „Nowy ród”, w idem, *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia, czyli charaktery ludzi i obyczajów przez G.M. Witowskiego*, t. 2 (Warszawa: Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp., 1828), 87–100.

Koźmian Kajetan, „Przypisy do Pieśni III”, w idem, *Ziemiaństwo polskie. Poema w czterech pieśniach, przez Kajetana Koźmiana*, wyd. E. Raczyński (Wrocław: Wyd. u Z. Schlettera, 1839), 207–214.

